

## Okupacja i płęć – nowe perspektywy badań okupacji niemieckiej w Polsce

### Wstęp

Druga wojna światowa radykalnie odmieniła Polskę, jej granice, infrastrukturę i demografię. Obydwa reżimy okupacyjne naruszyły trwale strukturę społeczną kraju oraz więzi międzyludzkie: rodziny i struktury rodzinne zostały zniszczone, ponieważ niemal każde miasto, każda wieś i każdy dom poniosły straty. Więzi sąsiedzkie zostały rozerwane przez deportacje.

Druga wojna światowa i spowodowane nią późniejsze zmiany dotknęły wszystkich grup społecznych – rodzin i grup sąsiedzkich – a także różnych pokoleń i klas. Miały wpływ również na *homo socius*<sup>1</sup> w jego/jej środowisku i rolach społecznych: zawodowych, rodzinnych itd.

W prezentowanym artykule chciałabym omówić okupację niemiecką na terytorium Polski pod kątem jednej z ważnych kategorii historii społeczeństwa, to znaczy płci. Po pierwsze: co wiemy na temat doświadczeń niemieckich okupantów z perspektywy płci, to jest naruszenia hierarchii płci, wykorzystania władzy w kontaktach z ludnością lokalną? Jak kategoria płci daje o sobie znać przy opisie interakcji niemieckich okupantów z Rzeszy – głównie mężczyzn – z ludnością w Polsce? Po drugie: w jaki sposób okres okupacji zmienił porządek płci w miejscowym społeczeństwie? Jak wpłynął on na stosunki władzy, życie rodzinne, a nawet planowanie rodziny?

Uogólniając, niniejszy artykuł próbuje przede wszystkim uporządkować stan badań dotyczących płci, następnie – nazwać ograniczenia poprzednich badań, a wreszcie – dać pewien wgląd w moje badania na temat polsko-niemieckich kontaktów seksualnych podczas II wojny światowej. W dużej części artykuł ten stanowi przegląd współczesnej literatury przedmiotu, połączony z wynikami moich szerokich badań na temat kontaktów (seksualnych) między niemieckimi okupantami a kobietami w Polsce<sup>2</sup>. Skupia się on głównie na Generalnym Gubernatorstwie i Kraju Warty, między którymi można zauważyć różnice w zakresie polityki seksualnej. Będę jednak często mówić o okupo-

<sup>1</sup> Zob. P.L. Berger, T. Luckmann, *The Social Construction of Reality. A Treatise in the Sociology of Knowledge*, Nowy Jork 1966.

<sup>2</sup> Zob. M. Röger, *Kriegsbeziehungen: Prostitution, Intimität, Gewalt im besetzten Polen, 1939–1945*, Frankfurt nad Menem 2015 (w trakcie tłumaczenia na język polski). W książce zawarto bogaty przegląd wykorzystanych źródeł oraz dalsze szczegóły analizy i wnioski z badań. Zob. także: M. Röger, *Sexual Contact between German Occupiers and Polish Occupied in World War II Poland [w:] Women and Men at War – A Gender Perspective on World War II and its Aftermath in Central and Eastern Europe*, red. M. Röger, R. Leiserowitz, Osnabrück 2012, s. 135–154; M. Röger, *The Sexual Policies and Sexual Realities of the German Occupiers in Poland in the Second World War*, „Contemporary European History” 2014, nr 23, s. 1–21.

wanej Polsce, mając na myśli wszystkie jej terytoria, ponieważ omawiane tu kwestie dotyczą całego kraju.

Wskażę także białe plamy i luki badawcze, które wymagają uzupełnienia. Jedną z nich jest uwzględnienie różnic lokalnych i regionalnych podczas omawiania interesującej mnie tematyki. Zgłębienia wymaga także inny aspekt, który raczej pominę w niniejszym artykule. Skupię się na ludności etnicznie polskiej, a wyłączyć z moich rozważań jej kontakty z polskimi Żydami lub etnicznymi przesiedleńcami niemieckimi, pochodzącymi z różnych części Europy Środkowo-Wschodniej<sup>3</sup>. Pomijam także hierarchie płci w gettach i obozach. Wchodziła tam w grę inna dynamika władzy. Ponadto badania nad Holokaustem od lat osiemdziesiątych wykazują większe zainteresowanie kategorią płci<sup>4</sup>. Obie te kwestie są bardzo istotne i wymagają dużej uwagi, której nie można im poświęcić w artykule o ograniczonej objętości.

### Nowa hierarchia ras – nowa hierarchia płci?

Okupanci niemieccy wprowadzali w okupowanej Polsce politykę rasową, która miała doprowadzić do eksterminacji Żydów i kolonizacji nieżydowskiej ludności Polski jako siły roboczej. Na samym szczycie hierarchii stali niemieccy najeźdźcy kontrolujący władzę wykonawczą i prawodawczą oraz polską gospodarkę, którą w brutalny sposób wykorzystywali<sup>5</sup>. Trudno oszacować, ilu Niemców stacjonowało na okupowanych terytoriach. Jeśli chodzi o mężczyzn, znane są następujące dane: około 1,5 mln żołnierzy uczestniczyło w kampanii wrześniowej<sup>6</sup>; średnio blisko 400 tys. żołnierzy było rozlokowanych na terytoriach anektowanych na zachodzie, natomiast niemal pół miliona stacjonowało w Generalnym Gubernatorstwie. Dodatkowo w Generalnym Gubernatorstwie było około 60 tys. funkcjonariuszy policji i SS, podczas gdy na terytoriach włączonych do Rzeszy przebywało blisko 30 tys. policjantów. Jak pisze Czesław Madajczyk, połowa tych żołnierzy stacjonowała w Polsce dłużej czas<sup>7</sup>. Przy czym szeregowi żołnierze przebywali w Polsce krócej, natomiast funkcjonariusze spędzali tu często lata. Oprócz wojskowych do podzielonego kraju przybyli także okupanci w cywilu, nie tylko personel administracyjny, lecz także inni cywilni okupanci,

<sup>3</sup> Jak zauważyli Jan i Zbigniew Grabowscy (zob. zwłaszcza: J. Grabowski, Z.R. Grabowski, *Germans in the Eyes of the Gestapo: The Ciechanów District, 1939–1945*, „Contemporary European History” 2004, nr 13, s. 21–43), zbadania wymaga wiele ciekawych kwestii dotyczących relacji między różnymi grupami etnicznymi.

<sup>4</sup> Zob. opublikowany ostatnio artykuł D.L. Bergen, *Sexual Violence in the Holocaust: Unique and Typical* [w:] *Lessons and Legacies VII. The Holocaust in International Perspective*, red. D. Herzog, Evanston 2006, s. 179–200; *Sexual Violence Against Jewish Women During the Holocaust*, red. S.M. Hedgepeth, R.G. Saidel, Hannover 2010.

<sup>5</sup> Zarys systemu sądownictwa można znaleźć w M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961 w rozdziale: *Strafjustiz und Polensonderstrafrecht*; A. Wrzyszczy, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.

<sup>6</sup> Zob. J. Böehler, *Auftakt zum Vernichtungskrieg. Die Wehrmacht in Polen 1939*, Frankfurt nad Menem 2006, s. 33. Polska wersja: J. Böehler, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce. Wrzesień 1939. Wojna totalna*, Kraków 2009.

<sup>7</sup> Zob. C. Madajczyk, *Die Okkupationspolitik Nazideutschlands in Polen 1939–1945*, Berlin 1987, s. 239–240. Ze względu na ciągłe wahania w obliczeniach liczbę tę należy rozumieć jako przybliżoną.

np. niemieckie przedsiębiorstwa przejmowały polskie lub polsko-żydowskie zakłady i przysyłały do nich swoich inżynierów. Okupanci cywilni z reguły zostawali na okupowanych terytoriach dłużej.

## Niemieckie okupantki

Kobiety w III Rzeszy musiały i mogły być tylko oddanymi matkami jak największej liczby dzieci – to nadal żywy, ale stereotypowy obraz. Ideologia narodowosocjalistyczna z jednej strony kultywowała rolę kobiety jako matki, ale z drugiej strony otwierała nowe możliwości działań publicznych i zawodowych<sup>8</sup>. Do najbardziej widocznych należało zaangażowanie kobiet w okupowanych krajach. W Wehrmachcie służyło niemal 500 tys. Niemek – nie w jednostkach bojowych, ale w telekomunikacji i na innych stanowiskach pomocniczych, były one łatwo rozpoznawalne dzięki noszonym odznakom i mundurom. Ze względu na ciągłe zmiany nie można oszacować, ile z nich służyło na okupowanych terytoriach Europy Środkowo-Wschodniej, ale liczba ta sięga kilkudziesięciu tysięcy<sup>9</sup>. Inną grupę okupantek stanowiły młode ochotniczki z Rzeszy, które pracowały jako nauczycielki w szkołach i przedszkolach dla volksdeutsche. Jak pokazała Elizabeth Harvey w swojej przełomowej pracy, cywilne okupantki – razem kilka tysięcy kobiet z Rzeszy – były zaangażowane w szczególności w politykę etniczną reżimu okupacyjnego<sup>10</sup>. Należy wreszcie wspomnieć żony i córki okupantów.

Hierarchia ras zastąpiła tradycyjną hierarchię płci. Okupanci – mężczyźni i kobiety – byli na szczycie struktury społecznej. Wszystkie badania dotyczące okupantek podkreślają, że wiele z nich korzystało z lepszej pozycji, którą zyskały dzięki nowej sytuacji. Pierwsza zajęła się tą tematyką niemiecka socjolog Gudrun Schwarz, która przeprowadziła badania nad grupą kobiet cieszących się pozycją najbardziej znaczącą z ideologicznego punktu widzenia – mianowicie żon członków SS. Jednym z wniosków książki opublikowanej w 1997 r. było to, że żony członków SS odegrały pewną rolę w polityce eksterminacji, ponieważ wspierały emocjonalnie swoich mężów, a nawet wiatowały w czasie zabójstw i publicznych upokorzeń Żydów i Polaków. Schwarz pisze: „Na wschodzie hierarchie, szczególnie hierarchię płci, ustalono na nowo: jako przedstawicielka »rasy panów« Niemka stała dużo wyżej niż jakikolwiek Polak, Ukrainiec czy oczywiście Żyd – nie mówiąc już o kobietach tych narodowości. Demonstrowała takie zachowanie w miejscach publicznych i oczywiście wykorzystywała swoją władzę, aby żądać spełnienia swoich życzeń i rozkazów przez osoby innej rasy”<sup>11</sup>.

W 2009 r. Franka Maubach doszła do podobnych ustaleń w stosunku do niemieckich pracownic służb pomocniczych. Podkreśla jednak, że do Francji Niemki chciały jechać przede wszystkim dlatego, żeby poznać ten kraj, tak jakby były turystkami. W stosunku

<sup>8</sup> Najnowszy stan wiedzy zob. N. Kramer, *Volksgenossinnen an der Heimatfront. Mobilisierung, Verhalten, Erinnerung*, Getynga 2011.

<sup>9</sup> Zob. F. Maubach, *Die Stellung halten. Kriegserfahrungen und Lebensgeschichten von Wehrmachthelferinnen*, Getynga 2009, s. 131.

<sup>10</sup> Zob. E. Harvey, *Women and the Nazi East. Agents and Witnesses of Germanization*, New Haven 2003.

<sup>11</sup> G. Schwarz, *Eine Frau an seiner Seite. Ehefrauen in der »SS-Sippengemeinschaft«*, Hamburg 1997, s. 198 i n.

do okupowanych terytoriów na wschodzie miały często poglądy rasistowskie i demonstrowały swoją wyższość względem Polaków, Ukraińców i Żydów<sup>12</sup>. Także Margarete Dörr, która zebrała kilkadziesiąt historii życia Niemek, w tym pracownic służb pomocniczych na Wschodzie, wskazuje na to, że niektórym kobietom spодobały się nowe możliwości zawodowe dostępne na terenach okupowanych<sup>13</sup>. W przypadku nauczycielek, przedszkolank, studentek i członkiń Bund Deutscher Mädel (BDM – Związek Niemieckich Dziewcząt), które przyjechały dobrowolnie lub zostały wysłane na tereny okupowanej Polski, Elizabeth Harvey ustaliła naruszenie tradycyjnych ról płciowych, które wynikało z poczucia wyższości i władzy<sup>14</sup>. Obie płcie poniżały miejscową ludność, ale dla kobiet było to nowe doświadczenie, dostępne tylko podczas okupacji. Lepsza pozycja była czymś atrakcyjnym szczególnie dla młodych kobiet ze średniej lub niższej klasy, stanowiących większość wśród tych, które dołączyły do oddziałów pomocniczych lub SS<sup>15</sup>. Na tej podstawie historyczka Sybille Steinbacher doszła w 2009 r. do następującego wniosku na temat możliwości awansu kobiet w czasie okupacji: „Rasizm powoli rozmontowywał ustaloną hierarchię płci, w wyniku czego Niemki »na Wschodzie« znajdowały się wyżej niż miejscowi mężczyźni. Germanizacja Europy Wschodniej, charakteryzująca się antysemityzmem i zdobywaniem *Lebensraum*, dawała rasowo akceptowalnym kobietom unikatową możliwość awansu społecznego. »Rasa panów« najeżdźców miała również swoją żeńską stronę”<sup>16</sup>.

Podsumowując, można powiedzieć, że różne grupy okupantek wykorzystywały swoją wyższą pozycję w Polsce, choć nie wszystkie Niemki to robiły. Maubach przytacza przypadki, kiedy młode kobiety czuły się zawstyżone naruszeniem tradycyjnych ról płciowych – przynajmniej tak pamiętały to lata po zakończeniu wojny. Jedna z członkiń BDM wspomina ze wstydem, że uderzyła Polaka podczas przesiedlenia w Kraju Warty, jedna z pracownic służb pomocniczych z zażenowaniem wspominała Żyda prasującego stanik jej towarzyszk. Maubach dowodzi, że kobieta ta była „zakłopotana faktem, że atrybuty dające wcześniej władzę – płeć męska, wykształcenie wyższe i status społeczno-ekonomiczny – stały się bezwartościowe ze względu na panujący system rasistowski i prawo zwycięzcy”<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> Zob. F. Maubach, *Die Stellung halten...*, s. 130–168.

<sup>13</sup> Por. M. Dörr, „Wer die Zeit nicht miterlebt hat...”. *Frauenerfahrungen im Zweiten Weltkrieg und in den Jahren danach*, t. 2, Frankfurt nad Menem 2009, s. 160.

<sup>14</sup> E. Harvey, „Die deutsche Frau im Osten”: „Rasse”, *Geschlecht und öffentlicher Raum im besetzten Polen 1940–1944*, „Archiv für Sozialgeschichte” 1998, nr 38, s. 191–214, zwłaszcza s. 211. Niewiele wiadomo o dzieciach, które dorastały na terenach okupowanej Polski jako potomkowie okupantów. Jednak logiczne wydaje się to, co różne źródła mówią nam o przyswojeniu ideologii rasistowskiej.

<sup>15</sup> Zob. również motywy kobiet, które wstąpiły do SS-Helferinnenkorps: J. Mühlenberg, *Das SS-Helferinnenkorps. Ausbildung, Einsatz und Entnazifizierung der weiblichen Angehörigen der Waffen-SS 1942–1949*, Hamburg 2010.

<sup>16</sup> Zob. S. Steinbacher, *Differenz der Geschlechter? Chancen und Schranken für die „Volksgenossinnen”* [w:] red. F. Bajohr, M. Wildt, *Volksgemeinschaft. Neue Forschungen zur Gesellschaft des Nationalsozialismus*, Frankfurt nad Menem 2009, s. 94–104, cytata: s. 102.

<sup>17</sup> Zob. F. Maubach, *Love, Comradeship, and Power – German Auxiliaries and Gender Relations in the Occupied Territories* [w:] *Women and Men at War. A Gender Perspective on World War II and its Aftermath in Central and Eastern Europe*, red. M. Röger, R. Leiserowitz, Osnabrück 2012, s. 157–177, cytata: s. 174–175.

Jeżeli spojrzymy na całe spektrum zachowań okupantek w Polsce, brakuje nam informacji na temat przyjaznych kontaktów z okupowaną ludnością polską. W Starej Rzeszy zakaz kontaktów (*Umgangsverbot*) nie przeszkodził Niemkom w nawiązywaniu romanсів z robotnikami przymusowymi, wśród nich z pewną liczbą Polaków. Podczas gdy ich niemieccy mężowie służyli na wojnie, kobiety były pozostawione same sobie, a jedynym męskim towarzystwem w gospodarstwach byli robotnicy przymusowi<sup>18</sup>. Taka polsko-niemiecka miłość stała się w 1983 r. tematem filmu Andrzeja Wajdy, na kanwie powieści niemieckiego pisarza Rolfa Hochhutha<sup>19</sup>. Kwestia przyjaznych kontaktów między Niemcami i Polakami w czasie robót przymusowych wymaga jednak szeroko zakrojonych badań w polskiej historiografii lub przynajmniej większej uwagi opinii publicznej.

Powróćmy do przyjrzenia się temu, jak wyglądała sytuacja w okupowanej Polsce. Do niedawna cała złożoność kontaktów seksualnych między okupantami (bez względu na płeć) a okupowanymi była w odniesieniu do Polski niewystarczająco zbadana – co zmieniło się jakiś czas temu, po opublikowaniu w 2015 r. mojej książki pt. *Kriegsbeziehungen*<sup>20</sup>. Zgodnie z oficjalnymi regulacjami były zakazane wszelkie stosunki między okupantami niemieckimi i okupowanymi Polakami. Polacy, podobnie jak inne narody słowiańskie, byli uważani za *Untermenschen*, podludzi, i ideologia nazistowska zakazywała nawiązywania z nimi nieoficjalnych kontaktów. W szczególności zakazane były kontakty seksualne.

Na podstawie nowszych badań możemy wyciągnąć wniosek, że prawdziwe różnice między zachowaniami okupantów płci męskiej i żeńskiej pojawiały się na tle intymnych kontaktów z miejscową ludnością. Mężczyźni – ignorując zakaz kontaktów – szukali towarzystwa miejscowych kobiet, natomiast kobiety w szeregach okupantów trzymały miejscowych mężczyzn na dystans.

Na Zachodzie kobiety do dziś wybierają z reguły partnera z wyższej klasy społecznej<sup>21</sup>. Tendencja ta została wzmocniona w czasie okupacji, ponieważ mężczyźni polscy lub volksdeutsche znajdowali się niżej w hierarchii ras i dla niemieckich pracownic służb pomocniczych nie byli interesujący. Ponadto młode, żądne przygód Niemki miały wiele możliwości nawiązywania kontaktów z niemieckimi okupantami płci męskiej<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> B. Kundrus, *Forbidden Company: Romantic Relationships between Germans and Foreigners, 1939 to 1945*, „Journal of the History of Sexuality” 2002, nr 1/2, wydanie specjalne: „Sexuality and German Fascism”, s. 201–222; zob. także: R. Gellately, *Political Justice, Popular Justice, and Social Outsiders in Nazi Germany. The Example of Polish Foreign Workers* [w:] N. Stoltzfus, *Social Outsiders in Nazi Germany*, Princeton 2001, red. R. Gellately, s. 256–272.

<sup>19</sup> Zob. R. Hochhuth, *Eine Liebe in Deutschland*, Reinbek koło Hamburga 1978; A. Wajda, *Eine Liebe in Deutschland*, Republika Federalna Niemiec/ Francja 1983 (film).

<sup>20</sup> Zob. prace Maren Röger przywoływane w przypisie 3. Na temat polityki małżeńskiej zob. B. Kundrus, *Regime der Differenz: Volkstumspolitische Inklusionen und Exklusionen im Warthegau und im Generalgouvernement 1939–1944* [w:] *Volksgemeinschaft: Neue Forschungen zur Gesellschaft des Nationalsozialismus*, red. F. Bajohr, M. Wildt, Frankfurt nad Menem 2009, s. 105–123. Zarys badań nad kontaktami seksualnymi w Europie podczas II wojny światowej zob. A. Warring, *Intimate and Sexual Relations* [w:] *Surviving Hitler and Mussolini. Daily Life in Occupied Europe*, red. R. Gildea, O. Wiewiorka, A. Warring, Oksford – Nowy Jork 2006, s. 88–128.

<sup>21</sup> Zob. E. Ilouz, *Der Konsum der Romantik*, Frankfurt am Main 2003, s. 166.

<sup>22</sup> Motyw przygody zob. E. Harvey, *Women...*; F. Maubach, *Die Stellung...*; J. Mühlenberg, *Das SS-Helferinnenkorps...*

Dlatego w okupowanej Polsce trzymały się blisko swoich kolegów. Maubach twierdzi, że w swoim czasie wolnym starały się one unikać kontaktów z osobami spoza grupy okupantów. Jedna z kobiet, z którymi rozmawiała Maubach, stwierdziła, że w Warszawie często czuła się nieswojo, ponieważ Polacy patrzyli z otwartą nienawiścią na Niemców w mundurach<sup>23</sup>. Nie ma zatem dowodów na stosunki okupantek z etnicznymi Niemcami lub Polakami – z wyjątkiem jednego. W wywiadzie udzielonym dwa lata przed śmiercią Polak Eugeniusz Ajewski mówił o kontakcie seksualnym z Niemką w Warszawie.

„W tym momencie, mnie do głowy też strzelają takie głupie czasami myśli, ale czasami są: nie mam swego płaszcza na sobie, tego kamuflażu, tylko jako zwykły cywil [idę]... i jedzie dorożka z podniesioną budą. Niewiele oglądając się, bo to jest z 50 metrów przed narożnikiem Poznańskiej, wyskakuję, wskakuję do dorożki, a tam siedzi blond Wenus, okazuje się Niemka. Naturalnie, przerażona na mnie spogląda, wyciągam swojego wisa i do dorożkarza pod plecy, mówię: »Panie, nie zatrzymuj się, jedź pan tak, jak pan jechał, takim tempem jak [wcześniej]«. Ona blada, mówię: »S[...], s[...], bum, bum nie będzie«. Trochę głupio się uśmiecha. Mijamy ten posterunek, nie zatrzymują zupełnie ci Niemcy i on mówi: »Panie, ją wiozę na Żoliborz, czego pan tu...«, »Panie, jedź pan dalej, nie na Żoliborz, tylko na Hortensji, na Górskiego!«, »A jej co pan wyrabia? Co pan wyrabia?«. A tutaj nóżka do nóżki z tą blondyneczką. Zaczynam sypać jakieś pochwalne słowa, jaka ona piękna. Co się okazuje, zamiast jechać na Żoliborz, ona łąduje u mnie w mojej kawalerce na Hortensji. Takie sceny... to wszystko opisałem w moim pamiętniku”<sup>24</sup>.

Nie jest jasne, czy celem tej historii, opowiedzianej lata po zakończeniu II wojny światowej, było odzyskanie poczucia przewagi nad siłami okupanta czy przedstawienie prawdy historycznej. W dzienniku Ajewskiego z tego roku historia brzmi podobnie. Opisuje w nim swoją przygodę bardziej szczegółowo, podkreślając własne zalety i umniejszając zalety kochanki i okupantów<sup>25</sup>.

W swoim odczuciu Ajewski nie postąpił wbrew przekonaniom patriotycznym. Interpretował raczej swoją przygodę jako wzięcie łupu, w czym utwierdził go woźnica. To, co było niedopuszczalne dla kobiet w Polsce – zadawanie się z okupantem – było dobre w przypadku Ajewskiego, przynajmniej z jego perspektywy: podczas gdy kobiety w takich sytuacjach zdradzały polski naród, on wykazywał się odwagą. Choć jego opowieści mogą być wytworem wyobraźni, możliwe jest, że Niemki w rzeczywistości szukały przygód seksualnych, tak samo jak ich koledzy. Jednak w moich badaniach nie natknęłam się na żaden przypadek okupantki, która byłaby w związku z Polakiem. Tak naprawdę kontakty seksualne nie istnieją w polskiej pamięci do dziś. Polki, które zadawały się z Niemcami, po 1945 r. zachowały milczenie. Relacje miłosne były stygmatyzowane jeszcze długo po zakończeniu wojny, a wstyd ucisza.

<sup>23</sup> Zob. F. Maubach, *Die Stellung...*, s. 130–168.

<sup>24</sup> Zob. Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego, Wywiad z Eugeniuszem Ajewskim (przeprowadziła Anna Kowalczyk), Warszawa, 30 I 2005 r. [http://ahm.1944.pl/Eugeniusz\\_Ajewski/5/?q=Eugeniusz+Ajewski](http://ahm.1944.pl/Eugeniusz_Ajewski/5/?q=Eugeniusz+Ajewski); dostęp: 24 III 2012 r.).

<sup>25</sup> Zob. E. Ajewski, *Polska Walcząca: na moim podwórku. Pamiętnik z lat 1939–1947*, Warszawa 2005, tu s. 121–122.

Co ciekawe, późniejsze losy niemieckich pracownic służb pomocniczych ukazywały podobne konsekwencje. Im bardziej klęska stawała się prawdopodobna, tym mocniej były stygmatyzowane jako kobiety rozwiązłe. W przypadku mężczyzn standardy te znowu nie obowiązywały. Zaraz po wojnie popularne powieści przedstawiały przeciętnego żołnierza wykazującego odwagę i lojalność względem Rzeszy oraz doświadczonego kochanka, którego podziwiała kobiety wywodzące się z okupowanego ludu<sup>26</sup>.

## Męscy okupanci i hierarchie płci

Badania nad okupantkami zawsze uwzględniały znaczenie roli, którą odegrało naruszenie norm. Wiadomo, że mężczyźni doświadczyli nowego poczucia wyższości – nie tylko w Polsce czy na Wschodzie. Ich pozycja jako przedstawicieli sił rządzących dała im przywileje we wszystkich okupowanych krajach. To, co było charakterystyczne dla Wschodu, to podkreślanie wyższości rasowej nie tylko w stosunku do miejscowych Żydów, lecz także wobec ludności lokalnej jako takiej. Jako członkowie elity rządzącej, mieli władzę nad polskimi mężczyznami, także tymi, którzy przed wojną należeli do bardziej wpływowych klas społecznych. Różne badania pokazały, jak bardzo większość niemieckich okupantów wykorzystywała swoją uprzywilejowaną pozycję przyznaną im w ramach ideologii rasistowskiej. Na przykład historyk Markus Roth twierdzi, że *Kreishauptleute* (starostowie) w okupowanej Polsce czuli się jak *Herrenmenschen*, co oznacza członków wyższej rasy<sup>27</sup>.

Chociaż dominacja w kontaktach seksualnych może wydawać się oczywistą konsekwencją okupacji, kwestie te były rzadko badane. Badania historyczne omijały przez lata zagadnienia przemocy seksualnej, ponieważ panowało przekonanie, że żołnierze niemieccy i członkowie oddziałów paramilitarnych oraz cywilni okupanci stosowali się do ustawodawstwa rasowego i nie wykorzystywali fizycznie Słowianek czy Żydówek. Jednak ostatnie badania ujawniają inny obraz: niemiecka historyczka Regina Mühlhäuser twierdzi, że w Związku Radzieckim przemoc seksualna ze strony niemieckich żołnierzy nie była wyjątkiem: „Żołnierze wojska niemieckiego indywidualnie i grupowo zmuszali kobiety (lub mężczyzn) do rozebrania się, poddawali je (ich) torturom seksualnym i popełniali gwałty”<sup>28</sup>. Ustalenia te potwierdziłam, prowadząc badania w Polsce. Można stwierdzić, że niemieccy żołnierze wykorzystywali i molestowali kobiety nie tylko w pierwszych tygodniach okupacji<sup>29</sup>, będąc pewnymi ich milczenia, lecz także później, o czym nie pisze się w literaturze historycznej do dnia dzisiejszego: okupanci, również cywilni, wykorzystywali swoją pozycję władzy do szantażowania kobiet i mężczyzn, zmuszając ich do poddania się im pod względem seksualnym<sup>30</sup>. Podczas

<sup>26</sup> Zob. M. Schornstheimer, *Harmlose Idealisten und draufgängerische Soldaten. Militär und Krieg in den Illustriertenromanen der fünfziger Jahre* [w:] *Vernichtungskrieg. Verbrechen der Wehrmacht 1941 bis 1944*, red. H. Heer, K. Naumann, Hamburg 1995, s. 623–650, tu: s. 635 oraz 642 i n.

<sup>27</sup> M. Roth, *Herrenmenschen. Die deutschen Kreishauptleute im besetzten Polen – Karrierewege, Herrschaftspraxis und Nachgeschichte*, Getynga 2009.

<sup>28</sup> R. Mühlhäuser, *Eroberungen. Sexuelle Gewalttaten und intime Beziehungen deutscher Soldaten in der Sowjetunion, 1941–1945*, Hamburg 2010, s. 367. Książka ta zostanie wkrótce opublikowana po angielsku.

<sup>29</sup> Zob. M. Röger, *Kriegsbeziehungen...*

<sup>30</sup> Na terenach okupowanych na wschodzie nie było to znane, ale wykorzystywanie seksualne robotników przymusowych w Rzeszy było opisywane przez różnych autorów. Wprowadzenie do tematu w języku

okupacji niemieckiej ponad dwa miliony Polaków zostało wysłanych do Niemiec na roboty przymusowe. Robotnicy pozostawieni na okupowanych terytoriach w swoich miastach lub wsiach, żyjący w ciągłym zagrożeniu deportacją, byli bardziej podatni na wszelkie formy wykorzystania, w tym na wykorzystanie seksualne. Wiemy o oczywistych przypadkach wykorzystania seksualnego osób przeciwnej płci przez okupantów cywilnych. Ujawniono również wykorzystywanie podwładnych mężczyzn. Niektórzy z molestowanych Polaków przyznają, że nie mówili o tym głośno, ponieważ bali się, że stracą pracę, lub w ogóle nie ufali władzom niemieckim. Można przyjąć, że o bardzo wielu takich przypadkach wciąż nie wiemy.

Musimy pamiętać, że prawo wprowadzone w czasie okupacji nakładało wysokie kary za domniemane drobne przestępstwa, takie jak słuchanie radia czy potajemny ubój zwierząt. Ustawą o specjalnym prawie karnym dla Polaków, wydaną 4 grudnia 1941 r., wprowadzono kolejne zaostrenie kontroli na anektowanych terenach na wschodzie, przekształcając w ten sposób prawo w instrument terroru. Najsurowsze zapisy pozwalały władzom okupacyjnym na karanie wszelkich form zniewagi lub aktów przemocy fizycznej wobec Niemców. Nie trzeba mówić, że oskarżenie okupanta w takim reżimie było bardzo niebezpieczne.

Oprócz oczywistych schematów przemocy seksualnej istniały również kontakty między okupantami a okupowanymi, odbywające się za zgodą obydwu stron. Niemcy szukali towarzystwa Polek mimo rasistowskich zakazów. Teodora Żukowska, która była informatorem polskiego podziemia, zdołała przeniknąć jako maszynistka do Pałacu Brühlowskiego, a potem nie tylko pisała w swoich wspomnieniach o zalecaniu się jej przełożonego do niej, lecz także stwierdziła: „Niemal każdy Niemiec, który został wysłany do Generalnego Gubernatorstwa, od razu szukał romansu i dziewczyny”<sup>31</sup>. Chociaż prawo było restrykcyjne i Niemcy byli od czasu do czasu surowo karani za złamanie zakazu kontaktów, na co dzień mieli pewną swobodę. Oczywiście relacje między niemieckimi okupantami a Polkami muszą być rozpatrywane pod kątem rażącej nierówności sił. Dlatego wiele z tych związków należy analizować jako „seksualny handel wymienny” czy nawet „prostytucję przetrwania”<sup>32</sup>. W niektórych z nich mogły się jednocześnie pojawiać uczucia lub sympatia mogła przyjść z czasem. Jeden z przykładów ilustruje taką płynną sytuację: po zdobyciu Warszawy przez Niemców pewna młoda Polka poszła do Niemców, aby otrzymać trochę jedzenia – był to kontakt motywowany potrzebą. Spotkała tam esesmana, z którym zaczęła się umawiać na randki. Później przerodziło się to w stały związek, który przez administrację tamtego okresu był klasyfikowany jako *Ostehe* (małżeństwo na Wschodzie)<sup>33</sup>. Mieszkał z nią we wspólnym mieszkaniu, z którego wywłaszczono Żydów. Kiedy związek

angielskim zob. np.: B. Kundrus, *Forbidden Company...*, s. 214 – znajdziemy tu wniosek, że karanie niemieckich mężczyzn było łagodne.

<sup>31</sup> Zob. T. Żukowska, „Milena”, *Na skraju dwóch światów... Wspomnienia 1939–1953*, Warszawa 2000, s. 83. Za zwrócenie uwagi na te wspomnienia chciałabym podziękować prof. Tomaszowi Szarocie.

<sup>32</sup> Zob. moją argumentację i przykłady w M. Röger, *(Nie)codzienność podczas niemieckiej okupacji w zachodniej i wschodniej Europie: prostytucja, stosunki intymne i „dzieci wojny” we Francji, w Belgii i w Polsce [w:] Okupowana Europa. Podobieństwa i różnice*, red. W. Grabowski, Warszawa 2014, s. 76–95.

<sup>33</sup> Historyk Markus Roth cytuje raport Reichssicherheitshauptamt z 1943 r., który mówi o powszechnych związkach niemieckich funkcjonariuszy z Ukrainkami i Polkami, które były klasyfikowane jako *Ostehe* (małżeństwo na Wschodzie) – zob. M. Roth, *Herrenmenschen...*, s. 38.



Niemca i Polki został odkryty przez policję przez przypadek, zaczęli oni bowiem handlować żydowskimi towarami na czarnym rynku, z jednej strony potwierdzili swoje głębokie zaangażowanie emocjonalne i chęć zawarcia małżeństwa, gdyby tylko rasistowskie prawo tego nie zakazywało. Z drugiej strony stało się jasne, że kobieta chciała awansu, który w okresie okupacji mogła najłatwiej osiągnąć dzięki związkowi z wysokim rangą okupantem<sup>34</sup>. Niektóre Polki, szukające towarzystwa niemieckich okupantów, robiły to zatem ze względu na chęć awansu. Popularny żart w okupowanej Warszawie pokazuje, co ogół społeczeństwa myślał o tych kobietach: „Wiesz, jak się nazywa kobieta, która chodzi z Niemcem? – Nie wiem. Jak? – Filatelistka. – ? – Bo zbiera marki”<sup>35</sup>.

Jak na intymne kontakty Niemców z Polkami reagowały władze okupacyjne? W skrócie: oscylowały między daniem zaskakującej swobody, mimo że fraternizacja była niezgodna z prawem, a wydawaniem ostrych wyroków, w tym wyroków więzienia w obozach koncentracyjnych – zdaje się, że głównie w przypadku esesmanów – i wysyłaniem mężczyzn na front. Polki także były surowo karane. Najgorsza sytuacja była w Kraju Warty, gdzie Arthur Greiser skazywał Polki, które nie przestrzegały zakazu kontaktów, na przymusową prostytutkę. Polki były też częściej skazywane na karę więzienia pod zarzutem prostytucji.

## Hierarchie społeczne w obliczu represji: front polski i zaplecze w kraju z perspektywy płci

Kontakty między okupantami płci męskiej i żeńskiej a miejscową ludnością to tylko jeden z obszarów badań, które mogą zyskać na przyjęciu płci jako kategorii analitycznej. Do innych obszarów należą relacje płci i rodzinne w polskim społeczeństwie pod okupacją niemiecką, a także ogólna historia codzienności i społeczna. W ramach przypomnienia wskażę pola, które wymagają jeszcze badań. Jak wspomniałam na początku, jest wiele zagadnień, które wymagają zbadania, kiedy mówimy o relacjach w społeczeństwie polskim w warunkach okupacji. Co wiemy np. o przemoc seksualnej ze strony szmalcowników? Skupię się tutaj na etnicznej ludności polskiej.

## Życie prywatne i intymne w czasie okupacji – zmiana moralności seksualnej

Rasistowskie prawo obowiązujące podczas okupacji niemieckiej mocno naruszało życie prywatne młodych par. Ingerowało nawet w najintymniejsze sprawy okupowanych Polaków, np. w małżeństwo. Okupanci w Kraju Warty narzucili minimalny wiek uprawniający do zawarcia małżeństwa (28 lat dla mężczyzn, 25 dla kobiet)<sup>36</sup>. Prowadziło to do trudnych sytuacji, ponieważ ludzie nie mogli zrezygnować ze swoich potrzeb

<sup>34</sup> Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, GK 106/32, Przesłuchanie policyjne Olympii G., Warszawa, 23 IX 1940, k. 26v.

<sup>35</sup> G. Załęski, *Satyra w konspiracji, 1939–1944*, Warszawa 2010, s. 246. Została tu wykorzystana dwuznaczność słowa „marka” – jako jednostka monetarna w Niemczech i jako znaczek pocztowy (przyp. red.).

<sup>36</sup> Zob. H.-Ch. Harten, *De-Kulturation und Germanisierung. Die nationalsozialistische Rassen- und Erziehungspolitik in Polen 1939–1945*, Frankfurt nad Menem – Nowy Jork 1996, s. 90.

emocjonalnych i cielesnych. Wręć przeciwnie, wiele osób, które doświadczyły wojny, miało wzmożoną potrzebę bliskości drugiego człowieka. Motyw ten pojawia się w opowieściach osób, które przeżyły Holokaust, członków partyzantki, ale także w historiach osób, które były narażone na zwykle niebezpieczeństwa terroryzującego reżimu okupacyjnego<sup>37</sup>. Dlatego liczba dzieci urodzonych poza małżeństwem była wysoka. Czasami ludzie nie mogli zawrzeć małżeństwa ze względu na barierę wieku; czasem – nim doszło do ślubu – jedno z partnerów było deportowane do pracy lub skazane na karę więzienia.

Kobiety w tragicznej sytuacji ekonomicznej, czasami bez rodziny czy męża, który mógłby im pomóc, czuły się zmuszone do podjęcia drastycznych decyzji po stwierdzeniu, że są w ciąży, np. do poddania się aborcji. W niektórych przypadkach celem aborcji było jednak pozbycie się oznak „niemoralnego zachowania”. Nie ma żadnych oficjalnych statystyk na ten temat, ponieważ aborcja była zakazana, jednak akta sądowe pokazują, że zjawisko to było dość powszechne. W żeńskim więzieniu w Bydgoszczy-Fordonie około stu pozbawionych wolności „przestępczyń” zostało uznanych za winne przeprowadzenia aborcji, 34 z nich wykonywało „profesjonalne” aborcje, przy czym średnio toczyło się przeciwko nim kilkanaście spraw. Chociaż aborcje były zakazane, wiedza na temat tego, z kim należy się w tej sprawie skontaktować, była dostępna. Należy wspomnieć, że kobiety decydujące się na aborcję często płaciły za to wysoką cenę – część z nich zmarła, bo zabiegi wykonywali amatorzy, którzy pobierali niższe opłaty niż profesjonalni lekarze, ale byli samoukami, w dodatku działającymi w bardzo złych warunkach higienicznych. W lutym 1941 r. sąd w Inowrocławiu rozpatrywał sprawę osoby zajmującej się aborcjami, która przeprowadzała je poza swoim domem – w kopalni<sup>38</sup>. W razie ujawnienia osoby dokonujące aborcji były surowo karane. Szczególnie starsze babki (jak nazywano kobiety usuwające ciążę ze względu na ich wiedzę ginekologiczną) były wysyłane do Fordonu, gdzie nie przeżywały. Kilka z nich, kiedy nie mogły już wykonywać ciężkiej pracy w więzieniu, wysłano do komory gazowej w Auschwitz.

Jeśli chodzi o bardziej szczegółowy obraz zmieniających się wartości moralnych w odniesieniu do seksualności, w zakresie tym przeprowadzono zdecydowanie za mało badań. Biorąc pod uwagę wyniki badań dotyczących nazizmu w Rzeszy i jego następstw, przeprowadzonych przez badaczki, takie jak Elizabeth Heineman czy Dagmar Herzog, które ukazały powszechną akceptację seksu przedmałżeńskiego w nazistowskich Niemczech<sup>39</sup>, mało wiemy na ten temat w odniesieniu do Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Oczywiście jest, jak również twierdzą Heineman i Herzog, że w odniesieniu do historii moralności i seksualności należy wątpić w paralelizm cezury politycznej i moralnej – to ważna myśl.

<sup>37</sup> Zob. np. L. Sutin, *Jack and Rochelle. A Holocaust Story of Love and Resistance*, Saint Paul 2008, s. 91; Wywiad z Michałem Bristigerem w: T. Torąńska, *Trzy rozmowy Teresy Torąńskiej. Śmierć spóźnia się o minutę*, Warszawa 2010, s. 89; M. Röger, Wywiad z Janem Karpińskim, Warszawa, 29 VI 2011 r., nagranie.

<sup>38</sup> Zob. Archiwum Państwowe Bydgoszcz (dalej APB), 90/81, Werdykt Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 20 VII 1942 r.

<sup>39</sup> Zob. E.D. Heineman, *What Difference Does a Husband Make? Women and Marital Status in Nazi and Postwar Germany*, Berkeley 1999; D. Herzog, *Sex after Fascism: Memory and Morality in Twentieth-Century Germany*, Princeton, Oksford 2005.

## Kobiety u władzy

W czasie okupacji Polki zastąpiły mężczyzn na wielu stanowiskach i odegrały ważną rolę w polskim ruchu oporu. Wyzwanie historiografii leży – moim zdaniem – w stworzeniu ujęcia uwzględniającego obie płcie, tzn. włączeniu zarówno mężczyzn, jak i kobiet do ogólnych opracowań i niewydziałaniu historii kobiet z historii powszechnej, która niestety często jest pisana z uwzględnieniem wyłącznie historii mężczyzn. W najbliższych latach może być pogłębiona zwłaszcza wiedza w dwóch obszarach. Po pierwsze, kwestia zmian ról i modeli rodziny w czasie okupacji i ich kontynuacja (bądź jej brak) po wojnie. W czasie II wojny światowej miliony rodzin dotknęła deportacja mężczyzn zsyłanych na roboty przymusowe, więzionych lub skazywanych na śmierć. Osoba, która była zwykle odpowiedzialna za dochód rodziny, często zniknęła. Prawie 20 tys. polskich oficerów było więzionych w Niemczech przez cały okres okupacji, co zmusiło ich rodziny do przetrwania bez ich głównego żywiciela. Jeżeli mężczyźni zginęli w walce, byli więzieni lub zesłani do pracy przymusowej, kobiety stawały się w pełni odpowiedzialne za wykarmienie swoich rodzin. Wiele kobiet angażowało się w przemysł towarów ze wsi do miast i handel z ludnością żydowską więzioną w gettach. Kobiety doświadczyły również w dużym stopniu niewolniczej pracy, więzienia i śmierci, więc rodziny musiały w inny sposób organizować opiekę nad dziećmi. Starsze pokolenie musiało się zająć dziećmi lub były one wysyłane do sierocińców, jeżeli mężczyźni nie mogli zapewnić im opieki. Co to oznacza dla tych rodzin po wojnie? Dla wychowania dzieci? Dla samych par, jeżeli oboje szczęśliwie przetrwali? Niemal każda rodzina w Polsce straciła kogoś z najbliższych i przeżywała żalobę po kimś bliskim. Ponad pół miliona Polaków było po wojnie inwalidami. Inne pary musiały się odnaleźć. Przeorganizowanie życia rodzinnego i relacji par po tak traumatycznych wydarzeniach było dużym wyzwaniem. Jak wyglądało życie po wojnie w rodzinach<sup>40</sup>? Ponad omówionymi wyzwaniami psychospołecznymi w zakresie relacji między płciami, wywołanymi wojną, ustanowiono nowy system polityczny z nowymi ideami dotyczącymi hierarchii płci, kwestionujący tradycyjne struktury i modele życia<sup>41</sup>.

Drugim obszarem badań byłaby historia, a w szczególności późniejszy odbiór zaangażowania w ruch oporu, tzn. to, w jaki sposób pamiętano o zaangażowaniu kobiet w działalność polskiego podziemia. Powszechnie wiadomo, że obydwie płcie miały swój wkład w opór wobec okupanta. Nauczyciele i nauczycielki brali udział w tajnych kompletach, w organizacjach pomocowych, takich jak Żegota, w działaniach sabotażowych i zbrojnych ruchach oporu. Muzeum Powstania Warszawskiego szacuje, że udział kobiet uczestniczących w powstaniu warszawskim wynosił 22 proc. – to najwyższe szacunki<sup>42</sup>. Stwierdzenie, że uczestnictwo kobiet w tym wspólnym poświęceniu zostało pominięte w oficjalnej historii po 1945 r., byłoby niezgodne z prawdą. Wręcz przeciwnie, Polki były

<sup>40</sup> Wstępny zarys zob. B. Klich-Kluczevska, *Przez dziurkę od klucza. Życie prywatne w Krakowie (1945–1989)*, Warszawa 2005, s. 120, 126.

<sup>41</sup> Opublikowano doskonale badania na temat ideologii i rzeczywistych relacji między płciami w komunistycznej Polsce (zob. np. M. Fidelis, *Women, Communism, and Industrialization in Postwar Poland*, New York 2010).

<sup>42</sup> Zob. W. Grzebalska, *Płec powstania warszawskiego*, Warszawa 2013, s. 63.

zczzone za ich udział w walce przeciwko niemieckim agresorom. Jednym z przykładów jest antologia *Kobieta w walce*, która została opublikowana w 1970 r. przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Tom ten zbiera różne historie kobiet z czasów II wojny światowej i żadna z nich nie jest po prostu opowieścią o wiktyimizacji. Można to wyjaśnić, odwołując się do socjalistycznego (często powierzchownego) modelu ról płciowych, który przypisywał kobietom równie aktywny udział w obronie i tworzeniu społeczeństwa socjalistycznego<sup>43</sup>. Anna Jakubowska, łączniczka i sanitariuszka batalionu Zośka w czasie powstania warszawskiego, mówiła w 2011 r. o „marginalizacji naszej [kobiet] roli w kilku osobistych świadectwach”. Nie wynikało to jednak ze złych intencji, lecz – jak powiedziała – było konsekwencją męskiej natury<sup>44</sup>. Ale to tylko wrażenia. Jak dokładnie wyglądał późniejszy odbiór działalności kobiet w ruchu oporu, to interesująca kwestia wymagająca dalszego badania<sup>45</sup>.

### Kontynuacja (lub jej brak) – zamiast zakończenia

W 2015 r. minęło siedemdziesiąt lat od zakończenia II wojny światowej. W tym czasie historycy zbadali, jak działała brutalna polityka okupacyjna Niemców. Przemoc seksualna przez długi czas nie leżała w zakresie zainteresowań badaczy – zmieniło się to dopiero ostatnio w odniesieniu do przemocy Niemców ze Starej Rzeszy stosowanej wobec Polaków. Dalszego badania wymaga poziom tego rodzaju przemocy w etnicznie podzielonym społeczeństwie polskim i kontynuacja brutalizacji, ponieważ wydaje się, że poziom przemocy seksualnej pozostał wysoki w okresie powojennym. Wiemy na przykład o napaściach na tle seksualnym popełnianych przez milicjantów i gwałtach na Żydówkach popełnianych przez tzw. wyzwolicieli, tzn. głównie żołnierzy sowieckich, którzy molestowali także kobiety nieżydowskie<sup>46</sup>. Jednak dalsze badania powinny zająć się tym tematem oraz kwestią pamięci. Wydaje się, że kobiety walczące i więzione w nazistowskich obozach koncentracyjnych częściowo zajęły miejsce w polskiej kulturze pamięci, natomiast o innych, które padły ofiarą przemocy ze strony mężczyzn, zapomniano.

Wiele z procesów opisanych w niniejszym artykule – naruszenie hierarchii płci, zmiany ról, przesunięcie wartości – trwało także po wojnie. Oficjalne zakończenie wojny nie było przełomem w mentalności i w systemie (zepsutych) wartości, i na tym polu dalsze badania mogą przynieść ważne wyniki – zarówno w odniesieniu do powojennej historii Polski, jak i Niemiec.

<sup>43</sup> Zob. *Kobieta w walce*, red. A. Gierczak, Warszawa 1970.

<sup>44</sup> *Szybkie loty*, wywiad z Anną Jakubowską, „Tygodnik Powszechny”, 4 XII 2011, dodatek: *Kobiety w Powstaniu Warszawskim*, red. P. Bukalska, s. 26. Dziękuję Saskii Herklotz za informację o tym specjalnym wydaniu.

<sup>45</sup> Pierwsze ważne opracowanie: W. Grzebalska, *Płeć powstania warszawskiego...*

<sup>46</sup> Zob. różne wywiady w Visual History Archive Freie Universität Berlin, m.in. 7712, M. Glassman, Wywiad z Idą Turner z 18 XII 1995 r. w Cranbury (USA); 39973, Y.nKatzap, Wywiad z Betty Zimmerman z 6 IV 1998 r. w Los Angeles. Zob. teraz także: M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

**Słowa kluczowe:** II wojna światowa, okupacja niemiecka, hierarchia płci, okupantki, kontakt seksualny, przemoc seksualna, ruch oporu, role płci

**Maren Röger** (ur. 1981) – od kwietnia 2015 r. profesorka (Juniorprofessorin) przedmiotu *Niemcy i Europa Wschodnia* na Uniwersytecie Augsburgskim, wcześniej (2010–2015) pracownik naukowy Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie i wykładowca goszczący na Uniwersytecie w Hamburgu (2014). Interesuje się historią Europy XX w., w swoich badaniach skupia się na historii narodowego socjalizmu i II wojnie światowej, niemieckiej okupacji Polski oraz powojennych wysiedleniach w Europie – zarówno historią pierwszego, jak i drugiego stopnia. Tematy te poruszała w wielu swoich publikacjach. Jej ostatnia książka jest poświęcona wariantom polityki seksualnej i codziennemu życiu okupantów w Polsce podczas II wojny światowej: *Kriegsbeziehungen. Intimität, Gewalt und Prostitution im besetzten Polen 1939–1945* (2015). Jej nowy projekt dotyczy małżeństw osób różnej narodowości we współczesnych Niemczech (od 1870 do współczesności).

### ***Occupation and Gender: New Research Perspectives on German Occupation in Poland***

*World War II radically changed Polish society. Brutal occupation politics and far-reaching deportations destroyed social structures and relations. This affected society as a whole and individuals in their social roles. Hence, the occupation of Poland in World War II also had an impact on gender roles and relations. The aim of this article is to re-examine the German occupation of Poland with a focus on the experiences of women and men during occupation. Firstly, I will resume the state of research regarding the experiences of female German occupiers, then looking at (sexual) power relations between the occupied and the occupiers, and then ask for the intrusion of German occupation in the established societal order in regard to gender. The paper aims at resuming the state of research and to open up a panorama of still under-researched questions.*

**Key words:** II World War, the German occupation, gender hierarchy, female occupants, sexual contact, sexual violence, resistance, gender roles